

Sygn. akt VII Ka 782/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie VII Wydział Karny Odwoławczy

w składzie

Przewodniczący SSO Małgorzata Tomkiewicz

Protokolant sekr. sądowy Elżbieta Łotowska

przy udziale oskarżyciela publicznego mł. asp. Agnieszki Szlachtowicz-Pelawskiej

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2015 r

sprawy **K. F.**

obwinionej o wykroczenie z art. 51§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie IX Wydziału Karnego

z dnia 21 maja 2015 sygn. akt IX W 779/15

I.zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II.zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki za postępowanie przed sądem drugiej instancji w kwocie 50 zł. oraz opłatę w kwocie 30zł;

III.zasądza od obwinionej na rzecz oskarżycielki posiłkowej B. W. kwotę 420zł. tytułem zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

K. F. została obwiniona o to, że w dniu 27 listopada 2014 r. od godz. 17.00 do godz. 21.45 będąc współwłaścicielem lokalu (...) w O. przy ul. (...) i osobą odpowiedzialną za poziom hałasu w w/w lokalu dopuściła się głośnego odtwarzania muzyki i innych hałasów podczas odbywającej się w tym dniu imprezy i zajęć tanecznych, czym zakłóciła spokój mieszkańcom budynku ul. (...), tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 k.w.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 21 maja 2015 r., sygn. akt IX W 779/15, obwiniona K. F. została uznana za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, i za to z mocy art. 51 § 1 k.w. została skazana na karę grzywny w wymiarze 300 złotych. W pkt II na podstawie art. 627 k.p.k. zasądzono od obwinionej na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 216 złotych tytułem poniesionych wydatków. Z kolei w pkt III obwiniona została obciążona zryczałtowanymi kosztami postępowania i opłatą w łącznej kwocie 130 złotych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca obwinionej, zaskarżając go w całości, podnosząc zarzuty obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia tj.:

- art. 5 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.o.w. polegającej na naruszeniu zasady domniemania niewinności,

- art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.o.w. poprzez naruszenie zasady in dubio pro reo, tj. obowiązku rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego,

- art. 193 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.o.w. polegającej na dokonaniu oceny materiału dowodowego bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, ewentualnie poprzedzonego oględzinami, połączonymi z ewentualnym eksperymentem procesowym,

Nadto obrońca wywiódł, iż Sąd pierwszej instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Podniósł on także zarzut obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 51 § 1 k.w. polegającej na błędnej wykładni i subsumcji tego przepisu, poprzez uznanie że obwiniona, będąca właścicielem nieruchomości przystosowanej do prowadzenia działalności gastronomiczno-rozrywkowej i imprez okolicznościowych, zgodnie z posiadanymi zezwoleniami organów administracji budowlanej i za zgodą Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. (...) w O., sąsiedniej w stosunku do jej nieruchomości – wyrażonej w formie uchwały, która w dodatku poczyniła szereg działań zmierzających do usunięcia ewentualnych negatywnych skutków tejże działalności, do których nie była zobowiązana ani na mocy przepisów prawa ani na mocy ewentualnej umowy – ponosi winę odnośnie zarzucanego jej czynu opisanego w punkcie I zaskarżonego wyroku, podczas gdy czyn ten zgodnie z brzmieniem art. 51 § 1 k.w. stanowi „wybryk”, co skutkuje tym, że do jego strony podmiotowej należy wykazanie się przez sprawcę lekceważeniem porządku prawnego, co wymaga przypisania sprawcy tegoż czynu winy umyślnej i to w dodatku o charakterze zamiaru bezpośredniego.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez uniewinnienie K. F. od popełnienia zarzucanego jej czynu oraz przejęcie kosztów postępowania w części uniewinniającej na rzecz Skarbu Państwa i zasądzenie na rzecz obwinionej solidarnie od Skarbu Państwa oraz oskarżyciela posiłkowego – B. W., zwrotu kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji, według norm przepisanych. Obrońca wniósł o zasądzenie na rzecz obwinionej solidarnie od Skarbu Państwa oraz oskarżycielki posiłkowej zwrotu kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionej jest bezzasadna. Zawarte w niej zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie wskazania wymaga, że wbrew twierdzeniom zawartym w środku odwoławczym, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, opierając się w tym zakresie na wszechstronnie zgromadzonym materiale dowodowym, który został oceniony w sposób wnikliwy i jasny, zgodnie z zasadami logiki, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Prawidłowo dokonano kwalifikacji prawnej czynu obwinionej i słusznie przypisano jej winę.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów obrazy przepisów postępowania, nie można podzielić zawartego w apelacji zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Obraza wskazanego przepisu mogłaby zaistnieć jedynie w wypadku wyrażenia przez Sąd pierwszej instancji wątpliwości co do sprawstwa obwinionej. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Sąd Rejonowy nie tylko nie wyraził swoich wątpliwości w kwestiach istotnych dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia, ale też nie zachodziły żadne okoliczności, które uzasadniałyby ich powzięcie. Twierdzenie skarżącego, że wątpliwości takie występowały, stanowiło jedynie wyraz jego subiektywnego stanowiska (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 marca 2009 r., OSNKW 2009, poz. 593). Z akt postępowania nie wynika również, aby Sąd pierwszej z uchybieniem art. 5 § 1 k.p.k. traktował K. F. jako winną jeszcze przed wydaniem wyroku w sprawie. Sam skarżący nie wskazał zresztą, czym miałyby się przejawiać podnoszone przez niego naruszenie zasady domniemania niewinności.

Bezspornym jest, że w dniu 27 listopada 2014 r. w godzinach od 17.00 do 21.45 w lokalu (...) z okazji Andrzejek odbywała się zabawa dla 40 osób. Jednocześnie trwały tam zajęcia taneczne na trzech poziomach budynku, łącznie dla 70 osób. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że związane z tym odgłosy głośno odtwarzanej muzyki, używanie

mikrofonu, rozmowy gości czy tupanie były słyszalne w mieszkaniu B. i E. W.. Podstaw dowodowych ustalenia, że muzyka i inne dobiegające z lokalu odgłosy zakłócały spokój publiczny, należy upatrywać w zeznaniach obecnych na miejscu zdarzenia świadków, tj. M. M., J. Ś., H. Ś., a częściowo także J. W. oraz Z. K..

Niezasadnie podniesiono naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania w postaci art. 193 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.o.w., co miało polegać na dokonaniu oceny materiału dowodowego bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego i zaniechaniu przeprowadzenia oględzin miejsca zdarzenia. Trzeba bowiem zauważyć, że istota zachowania obwinionej nie polegała na przekroczeniu określonego poziomu hałasu, lecz na tym, że swoim czynem przeszkadzała w odpoczynku chociażby jednej osoby, w sposób potencjalnie wpływający na spokój nieokreślonej liczby osób. Nie było zatem wymagane sięganie do wiedzy specjalistycznej celem określenia poziomu natężenia hałasu, a jedynie ustalenie faktu, że został zakłócony spokój.

Wbrew wywodom skarżącego oceny tej nie mogła zmienić ekspertyza przeprowadzona przez (...) w październiku 2013 r., ani też ekspertyza firmy specjalistycznej z marca 2014 r. Zwraca uwagę, że badania przeprowadzone na potrzeby ich wydania nie zostały wykonane w trakcie trwania imprez okolicznościowych. Dokonano jedynie pomiaru głośności aparatury nagłaśniającej i innych urządzeń. Tymczasem odgłosy zajęć tanecznych, w których brało udział 70 osób, miały inny charakter i wzmagaly głośność i częstotliwość hałasu, słyszalnego przez ściany dla osób zamieszkujących w sąsiedztwie.

W ocenie Sądu odwoławczego przeprowadzenie oględzin miejsca zdarzenia, także połączonych z ewentualnym eksperymentem procesowym, nie mogło przyczynić się do wyjaśnienia okoliczności sprawy, nie jest bowiem możliwe dokładne odtworzenie tych samych warunków, które spowodowały zakłócenie spokoju publicznego w dniu 27 listopada 2014 r., w szczególności głośności muzyki i mikrofonów, którymi posługiwali się instruktorzy tańca.

Nietrafny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał polegać na oparciu się przez Sąd pierwszej instancji na subiektywnych odczuciach K. N. i P. A., związanych z natężeniem hałasu po przybyciu przez nich na miejsce zdarzenia.

Wskazania wymaga, że wymienieni funkcjonariusze są osobami obcymi dla obwinionej. Nie są z nią skonfliktowani, nie mieli powodów by bezpodstawnie ją obciążać, zaś podane przez nich okoliczności były ściśle związane z wykonywanymi przez nich obowiązkami służbowymi. Z tego względu nie byli oni uwikłani w konflikt sąsiedzki i nie byli zainteresowani wynikiem postępowania. Sąd pierwszej instancji prawidłowo odczytał ich zeznania, wyciągając z nich prawidłowe wnioski. Skoro wymienieni upewnili się, że odgłosy dobiegające z lokalu (...) są wyraźnie słyszalne w mieszkaniu oskarżycielki posiłkowej, a dopiero później udali się do lokalu celem podjęcia interwencji, musieli oni stwierdzić, że hałas w tym miejscu był nadmierny, a telefoniczne zawiadomienie złożone przez oskarżycielkę posiłkową nie było bezpodstawne.

Funkcjonariusze nie musieli przy tym badać ewentualnego naruszenia jakichkolwiek norm hałasu, ani tym bardziej dokonywać w tym celu pomiarów specjalnym urządzeniem. Także odgłosy, które mieszczą się w dopuszczalnych normach natężenia hałasu mogą zakłócać spokój, mając w szczególności na uwadze ciągły charakter działalności prowadzonej przez obwinioną, powtarzalność organizowanych przez nią zajęć i imprez okolicznościowych, oraz fakt że odgłosy dobiegające z jej lokalu w dniu 27 listopada 2014 r. trwały kilka godzin.

Odnosząc się do silnie eksponowanej w apelacji kwestii dopuszczalnego natężenia hałasu, stwierdzenia wymaga że zgodnie z art. 3 pkt 5 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2001 r., nr 62, poz. 627 z późn. zm.) hałasem są dźwięki o częstotliwościach od 16 Hz do 16000 Hz. Z kolei z unormowania zawartego w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku (Dz. U. z 2007 r., nr 120, poz. 826.), zmienionego rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 1 października 2012 r. (tabela 1, Dz. U. z 2012, Nr 10, poz. 1109) wynika jedynie, że granica dopuszczalnego hałasu powodowanego przez poszczególne grupy źródeł hałasu za wyjątkiem hałasu powodowanego przez starty, lądowania i przeloty statków powietrznych oraz linie elektroenergetyczne w czasie dnia na terenach zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i zamieszkania wielorodzinnego, terenach zabudowy zagrodowej oraz terenach

usługowo-mieszkaniowych (pkt. 3) a także na terenach w strefach śródmiejskich w miastach powyżej 100 tysięcy mieszkańców (pkt. 4) wynosi 55 dB.

Choć art. 51 § 1 k.w. operuje pojęciem hałasu, wskazując jego powodowanie jako jedno z czasownikowych znamion wymienionego wykroczenia, z przepisu tego nie wynika odesłanie do powołanych wyżej norm środowiskowych. Kodeks wykroczeń nie zawiera także definicji legalnej hałasu. Należy więc odwołać się do powszechnego znaczenia tego słowa, przez które należy rozumieć głośne dźwięki zakłócające spokój.

Wskazania wymaga, że odgłosy dobiegające z lokalu (...) zostały odebrane przez świadków jako utrudniające oskarżycielce posiłkowej nieskrępowane korzystanie z jej własności. Samo dokonanie pomiaru natężenia hałasu, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie zmieniłoby istotnego z punktu widzenia realizacji znamion art. 51 § 1 k.w. faktu, w postaci negatywnej reakcji tych osób na dźwięki, które były słyszalne w mieszkaniu B. W..

Wbrew podniesionemu w apelacji zarzutowi obrazy prawa materialnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że zachowanie obwinionej K. F. należało ocenić jako „wybryk”, stanowiący zachowanie umyślne, w formie zamiaru bezpośredniego. Stwierdzenia wymaga, że czyn z dnia 27 listopada 2014 r. nie miał jednostkowego charakteru. Uwzględnić przy tym należy, że obwiniona prowadzi działalność w sposób ciągły, przez co utrudnia zamieszkującym w sąsiedztwie osobom niezakłócone korzystanie z ich własności.

Nie ulega wątpliwości że Wspólnota Mieszkaniowa przy al. (...) w 2012 r. wyraziła zgodę na prowadzenie przez obwinioną działalności, polegającej na organizowaniu zajęć tanecznych, szkoleń, kursów, imprez okolicznościowych, konferencji, wystaw. Zgoda ta nie jest jednak tożsama z zezwoleniem na nieustające zakłócanie mieszkańcom sąsiednich lokali normalne, zgodne z ich przeznaczeniem korzystanie z własnych mieszkań, w których chcą oni wypoczywać w godzinach wieczornych.

Z tych samych względów na ocenę zachowania obwinionej nie mogły mieć wpływu powoływane przez skarżącego okoliczności, takie jak legalność prowadzonej przez nią działalności. Nie można było również upatrywać usprawiedliwienia jej zachowania w podjętej próbie wykupienia mieszkania oskarżycielki posiłkowej, czy też w trudnościach z pozyskaniem środków pieniężnych na wygłuszenie lokalu (...). Okoliczność że obwiniona uzyskała zezwolenie na prowadzenie działalności, jak też zgodę wspólnoty na profil działalności, nie uprawnia do niczym nieskrępowanego organizowania imprez w dowolnym czasie, bez konieczności uwzględniania dóbr prawem chronionych przynależnych innym osobom.

Obwiniona miała pełną świadomość negatywnych skutków, jakie pociągało za sobą dopuszczenie przez nią do odtwarzania muzyki podczas imprezy andrzejkowej i zajęć tanecznych odbywających się w jej lokalu w dniu 27 listopada 2014 r. Mimo, że w trakcie interwencji funkcjonariuszy Policji ok. godziny 19.20 deklarowała ona możliwość ściszenia muzyki, faktycznie nie pociągało to za sobą żadnych działań, które przyniosłyby odczuwalną zmianę dla oskarżycielki posiłkowej. Także po podjęciu tej interwencji dobiegający z lokalu hałas był odczuwalny do godziny 21:45 jako zakłócający spoczynek publiczny.

Sytuację, w której obwiniona mając świadomość tego, że w porze wieczornej będą się odbywać zabawa andrzejkowa i jednocześnie zajęcia taneczne na trzech poziomach lokalu, których odgłosy będą słyszalne w pobliskich mieszkaniach, a następnie mimo interwencji funkcjonariuszy Policji nie doprowadza do ściszenia muzyki, trudno ocenić inaczej niż lekceważenie norm społecznych właściwe dla wybryku w rozumieniu art. 51 § k.w. Podnoszona w apelacji okoliczność, że czyn obwinionej nie miał miejsca w nocy była bez znaczenia dla ustalenia, że wywołało ono zakłócanie spokoju. Dla wyczerpania tego ostatniego znamienia irrelevantna jest bowiem pora dnia, w której dochodzi do bezprawnego zachowania. Jednocześnie obwinionej nie przypisano tego, że miała zakłócać spoczynek nocny oskarżycielki posiłkowej, co stanowi alternatywne znamię wykroczenia z art. 51 § k.w.

Z uwagi na to, że nie potwierdziły się zawarte w apelacji zarzuty, jak również nie zachodziły okoliczności, które uzasadniałyby wyjście poza granice środka odwoławczego, zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy, o czym orzeczono na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.o.w.

W pkt II od obwinionej zasądzono na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 tytułem zryczałtowanych wydatków za postępowanie przed sądem drugiej instancji oraz opłatę w kwocie 30 złotych, opierając treść tego rozstrzygnięcia o art. 627 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.o.o.w. i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.

Z kolei w pkt III zasądzono od obwinionej na rzecz oskarżycielki posiłkowej B. W. kwotę 420 złotych tytułem zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, o czym orzeczono na podstawie § 12a pkt 2 ppkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.